



RACJE GMINNE

PAWŁOWICE

X rok wydawnictwa

- JARZĄBKOWICE
- KRZYŻOWICE
- PAWŁOWICE
- PIELGRZYMOWICE
- PNIÓWEK
- WARSZOWICE

Nr 21 (224) 1-15.11.2003r. ISSN 1640-8071 Cena: 1,30 zł (w tym 7% Vat) www.pawlowice.pl, www.gokpawlowice.hg.pl



czytaj str. 6,7

Liczą się miłość i zgoda

Aniela i Rufin Buchalikowie z Krzyżowic (na zdjęciu) przyjmują gratulacje z okazji 60. rocznicy małżeństwa.

zdj. Ewa Kzowska

**MLECZARNI
GROZI
LIKWIDACJA**

STR. 2

**PUCHAR
ŚLĄSKA**

STR. 8

**GRAND
PRIX W
JUDO**

STR. 11

Nagrody im. Karola Miarki w Pielgrzymowicach

Za zasługi dla kultury



czytaj str. 3, 4

zdj. SB

Od 1 maja pawłowska mleczarnia może zaprzestać produkcji?

Mleczarni grozi likwidacja

Pawłowska mleczarnia to nie tylko zakład, w którym zatrudnienie znajdują mieszkańcy gminy, to nie tylko ze względu na piękny budynek ozdoba miejscowości, to przede wszystkim część historii gminy i życia jej mieszkańców. To tutaj od kilku pokoleń pawłowiczanie zaopatrują się w mleko, kefir i twaróg. To tutaj w latach 50. ustawiały się kolejki po pyszne lody śmietankowe,

przeprowadzić kapitalny remont mleczarni i wymienić park maszyn. Urządzenia mleczarskie, które obecnie tam się znajdują, są mocno przestarzałe - pochodzą jeszcze z lat 70. Na to wszystko, według wstępnych szacunków, mleczarnia musiałaby wydać ok. 650 tys. zł. Jak powszechnie wiadomo jej kondycja finansowa nie jest najlepsza, dlatego zgromadzenie potrzebnego na remont kapitału graniczy z

chwili, ze względu na racjonalizację kosztów, skup przeprowadzany jest co drugi dzień. Mleko sprzedaje tu 100 rolników, co daje ogółem ok. 5 tys. litrów. - *Nie ukrywam, że musimy to wszystko dokładnie przemyśleć i zastanowić się nad najlepszym w tej sytuacji wyjściem* - dodaje prezes.

Obecnie za takie wyjście uznano przejście mleczarni z dniem 1 maja w stan likwidacji. Zdaniem prezesa nie jest to równoznaczne z upadkiem. Zakład nie będzie mógł jednak produkować wyrobów w celu zaopatrywania rynku. Co to oznacza w praktyce? Nadal przeprowadzany będzie skup mleka, które jednak sprzedawane będzie innym spółdzielniom lub zostanie przetworzone na półprodukty do dalszego przerobu w innych mleczarniach. Z kolei pawłowska mleczarnia prowadzić będzie sprzedaż wyrobów mleczarskich pochodzących z innych spółdzielni. Taki stan może trwać nawet do dwóch lat. Po tym czasie mleczarnia może stanąć na nogi lub zakończyć swą działalność. Niestety wiąże się to ze zwolnieniem pracowników. W ciągu sześciu miesięcy, jakie pozostały zakładowi do modernizacji spółdzielni, skład załogi (13 pracowników na pełnych etatach) zostanie zmniejszony o dwie osoby z działu administracji.

Trudna sytuacja mleczarni rozpoczęła się w 1970 roku, kiedy wraz z pszczyńską mleczarnią została wcielona w skład zintegrowanej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Pszczynie. - *W okresie tym OSM Pszczyna nie tylko nie inwestowała w zakład, ale po odłączeniu w 1991 roku nie przekazała mleczarni wypracowanego zysku* - mówi prezes Paszek.

Obecnie w mleczarni produkowane są: mleko spożywcze w woreczkach, śmietana 30-proc. w butelkach i luzem oraz kefir w butelkach, a także twaróg. Produkty te trafiają do Pawłowic, Jastrzębia, Żor, Rybnika, Strumienia, Chybia i części Bielska.

W tym roku zakład obchodzi 75-lecie istnienia. Jednak o jubileuszu, z uwagi na sytuację, nikt tutaj nie myśli. Wszystkie działania kierowane są na to, aby mleczarnia ocalała.

Sabina Bartecka



zdj. SB

W tym roku pawłowska mleczarnia obchodzi 75. rocznicę rozpoczęcia działalności

przedawane na galki. Wreszcie, to tutaj 40 lat temu produkowano pierwsze na Śląsku sery pleśniowe. Jednak za pół roku pawłowska mleczarnia może zaprzestać produkcji. Powodem takiej decyzji jest niedostosowanie do warunków Unii Europejskiej. - *8 września otrzymaliśmy decyzję ministra rolnictwa i rozwoju wsi mówiącą o tym, że nasza spółdzielnia mleczarska została zakwalifikowana do grupy C, czyli zakładów, u których stwierdzono odstęstwa organizacyjne i technologiczne w zakresie przetwórstwa mleka. Termin wdrożenia działań dostosowawczych określono na 30 kwietnia 2004 roku* - mówi prezes Alojzy Paszek. - *Jeżeli się nie dostosujemy, to z dniem 1 maja będziemy musieli zaprzestać produkcji wyrobów gotowych skierowanych na zaopatrzenie rynku.*

Aby takiej sytuacji uniknąć, trzeba

cudem.

- *Rozważaliśmy wiele możliwości. Jedną nich było połączenie z inną mleczarnią, ale to stwarza niebezpieczeństwo, że po kilku latach mleczarnia ta, tłumacząc się względami finansowymi, może postanowić o jej sprzedaży. Nie mamy szans na pomoc UE, gdyż najpierw musielibyśmy wyłożyć pieniądze na remont. Nie chcemy też zaciągać kredytów komercyjnych - w tej sytuacji byłyby bardzo ryzykowne. Czynimy jednak starania, aby pozyskać pomoc sponsorów* - wyjaśnia prezes.

Inną sprawą jest fakt kurczenia się bazy surowcowej na tym terenie. Po prostu jest coraz mniej rolników, którzy w związku z tym produkują mniejsze ilości mleka. Może się więc okazać, że nawet gdyby udało się pozyskać potrzebne na remont pieniądze, to baza surowcowa okaże się niewystarczająca. W tej

SKLEP PANELKOMFORT

Pawłowice, ul. Zjednoczenia 18

nr tel. 4721-182

zaprasza na zakupy

poniedziałek - piątek od 8.00 do 16.00, sobota od 8.00 do 13.00

W sprzedaży:

- panele podłogowe
- listwy wykończeniowe
- deska barlinecka
- karnisze metalowe
- panele ściennie
- boazeria drewniana

(na terenie gminy transport gratis)

Korzystne upusty!

Sprzedam pawilon wolno stojący o powierzchni 50 m kw.

wraz z wyposażeniem (branża spożywczo-mięsna) na działce o powierzchni 336 m kw. wraz z parkingiem.

Sprzedam działkę o powierzchni 150 m kw.

pod zabudowę szeregową przeznaczenie usługi-handel + mieszkanie

Wiadomość w sklepie obok posterunku policji przy ul. Karola Miarki 1A w Pawłowicach, nr tel. 4721-173

Nasze sprawy

We wtorek, 21 października uruchomiono sygnalizację świetlną w Warszowicach

Już świecą

Wiele miesięcy musieli czekać mieszkańcy Warszowic na uruchomienie sygnalizacji świetlnej. Co prawda sygnalizacja wybudowana została jeszcze wiosną tego roku, ale z jej uruchomieniem czekano aż do zakończenia prac na DK 81. Wreszcie 21 października ruch na bardzo niebezpiecznym skrzyżowaniu regulować zaczęły światła.

Koszt tej inwestycji pokryli po równo Urząd Gminy oraz Generalna Dyrekcja Autostrad i Dróg Publicznych. Budowa kosztowała 140 tys. zł.

To nieduży wydatek, jeżeli weźmiemy pod uwagę poprawę bezpieczeństwa kierowców, pieszych, ale przede wszystkim dzieci, które tamtędy chodzą do szkoły. Kolejnym krokiem w kierunku poprawy bezpieczeństwa w tym rejonie jest chodnik, prowadzący od ul. Boryńskiej do Stawowej. Za jego realizację



zdj. SB

(139 tys. zł) zapłacili po połowie Urząd Gminy i Generalna Dyrekcja. SB

Andrzejki w nowej sali

Do końca listopada prowadzone będą prace remontowe w Domu Ludowym w Krzyżowicach.

Ich wykonawcą, którym jest firma Plater z Łąki, zakończyła już remont sali: drewnianą boazerię ścian zastąpiły tynki żywiczne, a ściany pomalowano w kolorze kremowym.



zdj. SB

Podobnym zakresem prac objęto pozostałe pomieszczenia Domu Ludowego, co oznacza, że podłogi wyłożono płytkami, a na ścianach położono nowe tynki. Równocześnie odnowiono pomieszczenia i wyposażenie toalet. W części przeznaczony dla kobiet zmieniono usytuowanie wejścia, które teraz znajdują się będzie na wprost schodów.

Zmiany i prowadzone prace widoczne są z zewnątrz, gdyż odnowiono elewację budynku i pomalowano okna. Lepiej prezentuje się również wejście do Domu Kultury - wymieniono drzwi (osobne wejścia do kawiarni i sali) i położono nowe płytki na schodach.

Ze względu na bezpieczeństwo osób przebywających w sali, została dobudowana klatka schodowa ewakuacyjna, którą w razie zagrożenia można będzie wyostać się na zewnątrz obiektu. Dobudowane wyjście znajduje się od strony kortu i wykonane zostało z konstrukcji stalowej. SB



zdj. SB

PODZIĘKOWANIA

Ośrodek Pomocy Społecznej w Pawłowicach składa serdeczne podziękowania zespołowi Talizman i kabaretowi The Mencia za uświetnienie swoim występem spotkania osób niepełnosprawnych, które odbyło się w Domu Kultury.

Nowo otwarty

GABINET STOMATOLOGICZNY

- narkoza
- bezbolesne usuwanie zębów
- leczenie próchnicy materiałem światłoutwardzalnym
- protezy: porcelanowe, zatrzaskowe, zwykłe (dwa rodzaje), natychmiastowe
- korony i mosty porcelanowe (trzy rodzaje)
W ciągu 5 dni roboczych!
- lakowanie i lakierowanie zębów

Uwaga!

* Do końca roku jedno wypełnienie („plomba”) tylko 50 zł!

* Możliwe raty 0 proc.

Pawłowice, ul. Zjednoczenia 72

(50 m od Urzędu Gminy, naprzeciw sklepu monopolowego)

lek. stom. Aiman Sinjab

tel.: 0606453659

Powstaje grupa terapeutyczna

Ośrodek Pomocy Społecznej informuje o powstaniu grupy terapeutycznej dla rodziców, których dzieci uzależnione są od alkoholu lub narkotyków.

Spotkania z terapeutą odbywać się będą w Domu Kultury w Pawłowicach Osiedlu w dniach: 13 i 27 listopada oraz 11 grudnia w godzinach od 17.00 do 19.00.

Informacje w tej sprawie można uzyskać w Ośrodku Pomocy Społecznej w Pawłowicach: w środy u p. Katarzyny Balińskiej i w czwartki u p. Gabrieli Kupczyk.

Zajęcia dla dzieci

Do końca roku w każdy wtorek w godz. od 15.00 do 17.00 w świetlicy Domu Kultury w Pawłowicach Osiedlu organizowane są zajęcia dla dzieci prowadzone przez terapeutę.

Celem tych zajęć jest poprawienie kontaktu z rodzicami i rówieśnikami, wzmacnianie poczucia własnej wartości, a także kształtowanie umiejętności odmawiania i radzenia sobie z trudnościami.

Dla osób niepełnosprawnych

W każdy trzeci poniedziałek miesiąca w godz. od 7.30 do 15.30 w Ośrodku Pomocy Społecznej dyżury będzie pełnił pracownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie z Pszczyny, który udzielić będzie osobom niepełnosprawnym wszelkich informacji na temat dostępnych form dofinansowania i przysługującej im pomocy.

Ośrodek Pomocy Społecznej

Nagrody im. Karola Miarki w Pielgrzymowicach

Za zasługi dla kultury

Kompozytor Wojciech Kilar, malarz i grafik prof. Michał Kliś oraz prozaik i publicysta Andrzej Kalinin otrzymali Nagrody im. Karola Miarki. Uroczystość odbyła się 23 października w rodzinnej miejscowości Miarki - Pielgrzymowicach.

- To już dwudziesty pierwszy raz wręczamy nagrody za zasługi dla kultury naszego regionu. Szczęśliwa liczba. Klasyczne oczko - powiedział Sergiusz Karpiński, wicemarszałek województwa śląskiego. - Przyznajemy je za całokształt działalności. W każdym przypadku dotyczy to osób, których wkład w rozwój kultury jest



W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich i gminnych



Nagrody odebrali Andrzej Kalinin (z lewej) i Michał Kliś (z prawej). Na uroczystość nie mógł przybyć wręczony nagrodzony, Wojciech Kilar.

niekwestionowany.

Nagrody im. Karola Miarki przyznawane są od 1983 roku w dowód uznania za „wybitny dorobek wzbogacający wartość kultury regionu i kraju”. Od 1999 r. przyznaje je zarząd

województwa śląskiego.

- Po raz trzeci nagrody przyznawane są w rodzinnej wsi Karola Miarki, w murach szkoły, która nosi jego imię i szczyli się jego patronatem - powiedziała Małgorzata Kielkowska, dyrektor pielgrzymowickiej

podstawówki.

Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej odprawionej w pielgrzymowickiej świątyni przez ks. proboszcza Henryka Krawczyka z okazji 178. rocznicy urodzin Karola Miarki. Pamięć wybitnego publicysty i polskiego działacza narodowego uczczono złożeniem kwiatów pod jego rodzinnym domem, w którym obecnie znajdują się przedszkole i dom nauczyciela. Miarka mieszkał tam i pracował jako nauczyciel w latach 1850-1869. Tablicę umieściło nauczycielstwo okręgu Pszczyna w 100. rocznicę jego urodzin. Kwiaty złożyli przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego oraz organizujący na terenie gminy Pawłowice, a także mieszkańcy Pielgrzymowic, w tym przedszkolacy oraz uczniowie podstawówki i gimnazjum.

W tym roku nagrody imienia Karola Miarki otrzymali: artysta plastyk Michał Kliś, publicysta Andrzej Kalinin i kompozytor Wojciech Kilar, który niespełniony z powodu stanu zdrowia nie mógł odebrać nagrody osobiście.

- Traktuję tę nagrodę nie tyle dla pisarza, ale jako nagrodę dla książki polskiej, która obecnie znajduje się w prawdziwych opałach - powiedział tuż po odebraniu nagrody Andrzej Kalinin. - Sam jestem zarażony bakcylem czytania od najmłodszych lat. W moim rodzinnym domu czytało się książki na głos. Obcowałem więc z literaturą od chwili, kiedy umiałam składać litery.

- Nie ukrywam, że przyznanie nagrody było dla mnie dużym zaskoczeniem. Jest to wydarzenie, którego nie spodziewałem się w najśmielszych snach - powiedział prof. Michał Kliś. - Znalazienie się w gronie tak wybitnych twórców zmusi mnie do jeszcze większej determinacji w realizacji celu, którym jest dla mnie unocienienie Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

tekst i zdjęcie Sabina Bartecka



Po mszy złożono kwiaty pod tablicą pamiątkową Miarki.

Za wybitny dorobek wzbogacający wartość kultury nagrodzono trzy wybitne postacie Śląska. Nagrody im. Karola Miarki otrzymali:

Michał Kliś

Od 2001 r. rektor katowickiej Akademii Sztuk Pięknych. Zajmuje się plakatem, grafiką warsztatową i projektową, malarstwem oraz scenografią. Jego prace można znaleźć w zbiorach muzeów w: Bielsku-Białej, Poznaniu, Warszawie, Nowym Jorku, Sydney i Watykanie. Jest autorem wielu plakatów imprez folklorystycznych, m.in. Tygodnia Kultury Beskidzkiej i Festiwalu Folkloru Górali Polskich. Zaprojektował logo województwa śląskiego.



Andrzej Kalinin

Prozaik, publicysta i krytyk literacki. Urodził się 70 lat temu w Jędrzejowie koło Kielc. W tym roku świętuje 20-lecie pracy zawodowej. W 1983 roku zamieścił swoje pierwsze opowiadanie „Konie” w krakowskiej podziemnej „Arce”. Do kanonu lektur szkolnych weszła jedna z jego książek „I Bóg o nas zapomniał”, za którą 10 lat temu otrzymał nagrodę Czesława Miłosza. Za kolejną książkę „W cieniu złych drzew” odebrał nagrodę Solidarności.



Wojciech Kilar

Pianista i kompozytor utworów orkiestrowych, kameralnych, wokально-instrumentalnych i fortepianowych. Szerszej publiczności znany jest jako jeden z najwybitniejszych twórców muzyki filmowej. Napisał muzykę do prawie 160 polskich i zagranicznych filmów, w tym „Pianisty” i „Dziewiątych wrót” Romana Polańskiego oraz „Pana Tadeusza” Andrzeja Wajdy.

W imieniu nieobecnego Wojciecha Kilara nagrodę odebrał dyrektor Biblioteki Śląskiej prof. Jan Malicki



Do tradycji wpisał już się październikowy koncert chóru kameralnego „Animato” w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowicach. W tym roku chór działający przy Gminnym Ośrodku Kultury wystąpił 19 października, po niedzielnej mszy św.

Motem tegorocznego występu była 25. rocznica pontyfikatu Jana Pawła II. W programie koncertu znalazły się współczesne utwory religijne polskich kompozytorów oraz utwory renesansowe. Gościnnie na instrumentach perkusyjnych (kongach) zagrał Łukasz Wojtas z Pielgrzymowic, który akompaniował m.in. do samby i afrykańskiej pieśni weselnej.

Od niedawna chór prowadzony przez Małgorzatę Lucjan wykonuje kompozycje w stylach: gospel, negro, virtuałs i afro. Taki repertuar podoba się publiczności, czego dowodem mogą być słowa małej dziewczynki, która po wyjściu z kościoła powiedziała swojej mamie: „Fajny był ten koncert”. Trafne słowa. Tak było, rzeczywiście. SB



Koncert z kongami

zdi. SB

„Wielki Człowiek, Wielki Polak, Wielki Pontyfikat”

- to tytuł wystawy przygotowanej przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Pawłowicach z okazji 25. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II.

Jubileusz stanowić może także znakomitą okazję, aby sięgnąć po dzieła Wielkiego Polaka oraz zapoznać się z publikacjami dotyczącymi życia, twórczości i posługi Jana Pawła II w Stolicy Piotrowej.

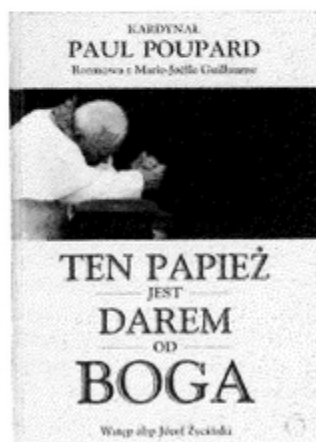
Skorzystać można ze zbiorów Gminnej Biblioteki Publicznej, która w swoim księgozbiore posiada kilkanaście woluminów poświęconych Ojcu św.

Są to: „Encykliki” napisane przez Jana Pawła II oraz „Hobby Jana Pawła II”, „Wielki Jubileusz roku 2000 – Jan Paweł II”, „Jan Paweł II naucza jak żyć”, „Przekroczyć próg nadziei”, „List do dzieci”, „Brat naszego Boga”, „Pieśń o Bogu ukrytym”, „Elementarz Jan Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego”, „Pielgrzym w Ojczyźnie”, „Kwiatki Jana Pawła II”, „Poezje zebrane – Karol Wojtyła”, „Tryptyk rzymski: medytacje”, „Ten papież jest darem od Boga” – rozmowa z Marie Joelle Guillaume, a także barwny album osobistego fotografa papieża Adama Bujaka pt. „Mała ojczyzna Jana Pawła II” i wiele innych.

Gminna Biblioteka Publiczna w Pawłowicach poleca

Książka stanowi zapis wywiadu przeprowadzonego przez francuską dziennikarkę z jedną z największych osobowości Watykanu – kardynałem Pauliem Poupardem, który stara się udzielić odpowiedzi na pytania najbardziej drażliwe i wywołujące największą emocji.

Jako bliski współpracownik Jana Pawła II, przedstawia nam oblicze papieża, które nie zawsze dostrzegamy – wielkiego reformatora Kościoła, którego Aleksander Solżenicyn nazwał „darem od Boga”.



- Dzisiejsze spotkanie jest już dziewiątym z rzędu. W tym czasie dyplomami i kwiatami obdarowaliśmy aż 151 par. Obecnie na terenie naszej gminy 71 par może pochwalić się 50-letnim i dłuższym stażem małżeństwa - powiedział do zgromadzonych jubilatów wójt Damian Galusek.

Liczą się miłość i zgoda

50, 55 i 60 lat temu stanęli na ślubnym kobiercu ślubując sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską.

od lewej: Agnieszka i Augustyn Zielonkowie, Stanisława i Stanisław Galiszowie, Anna i Augustyn Sprownikowie, Aniela i Rufin Buchalikowie, Anna i Konrad Szmukowie, Blandyna i Józef Malichowie, Bronisława i Teofil Bronny, Helena i Stefan Żuratowie, Anna i Wilhelm Krystkowie, Aniela i Alojzy Trzaskalikowie



Złote Gody świętowali: Anna i Konrad Szmukowie, Bronisława i Teofil Bronny z Pawłowic, Maria i Bernard Hanslikowie, Genowefa i Franciszek Pisarkowie z Krzyżowic, Agnieszka i Rainhold Fryszowie, Stefania i Franciszek Czajowie, Anna i Augustyn Sprownikowie z Pielgrzymowic, Stanisława i Stanisław Galiszowie, Eryka i Ernest Fusikowie, Aniela i Alojzy Trzaskalikowie z Golasowic, Elżbieta i Franciszek Michalczykowie, Helena i Stefan Żuratowie z Jarząbkowic, a także Blandyna i Józef Malichowie oraz Stefania i Alfred Oślizłowic z Pniówka.

55-lecie małżeństwa obchodzili: Leokadia i Leon Wańczurowic, Bronisława i Józef Kubicowie, Aniela i Józef Kosakowie z Pawłowic, Otylia i Eliasz Janowscy, Agnieszka i Augustyn Zielonkowie, Anna i Wilhelm Krystkowie z Pielgrzymowic.

60. rocznicę małżeństwa obchodziła w tym roku jedna para: Aniela i Rufin Buchalikowie z Krzyżowic.

od lewej: Aniela i Józef Kosakowie, Stefania i Franciszek Czajowie, Elżbieta i Franciszek Michalczykowie, Otylia i Eliasz Janowscy, Agnieszka i Rainhold Fryszowie, Bronisława i Józef Kubicowie, Leokadia i Leon Wańczurowic, Maria i Bernard Hanslikowie oraz Genowefa i Franciszek Pisarkowie.



50-lecie małżeństwa tzw. Złote Gody to piękny jubileusz. Niewielu osobom dane jest to szczęście, czego dowodem może być fakt, że w tym roku tylko 14 par małżeńskich w naszej gminie obchodziło 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Z tym większą więc radością władze gminy zaprosiły Dostojnych

Jubilatów na spotkanie, które odbyło się 22 października w Urzędzie Gminy. Z 21 par świętujących jubileusz, 14 przyszło tu po raz pierwszy. Pozostałe siedem bywało tam już wcześniej, ponieważ w tym roku obchodzą 55. i 60. rocznicę małżeństwa.

Wśród nich najdłuższe stażem jest małżeństwo Anieli i Rufina Buchalików z

Krzyżowic, którzy pobrali się w Zielone Świątki 1943 roku. - *Mamy trzech synów, trzynastoro wnucząt i sześcioro prawnucząt - powiedział nam pan Rufin, który w tym roku skończył 82 lata. - Nie ma jakiejś specjalnej recepty na to, aby być ze sobą tak długo. Jeżeli zdrowie dopisuje, wtedy wszystko jest w porządku. Energii mamy jeszcze na co najmniej 20 lat. Mój*

ojciec żył 96 lata, może mnie się też uda?

- Co jest ważne w małżeństwie? Przede wszystkim miłość i zgoda. Trzeba być dla partnera wyrozumiałym - mówi pani Anna Szruk z Pawłowic, która wraz z mężem Konradem przeżyła równe pół wieku. - Pozналиśmy się przypadkowo. Przyjechaliśmy do Pawłowic odwiedzić kolegę, z którym służyłem razem w wojsku. Ania jest jego siostrą - dodaje pan Konrad, który za swoje bohaterstwo w walce pod Monte Cassino odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Virtuti Militari. - Po wojnie pracowałem w żegludze na Olzie, później robiłem otwory wiertnicze, a skończyłem pracę zawodową w dziale mierniczym kopalni Zosiówka.

- W roku 1953 na terenie Urzędu Stanu Cywilnego w Golasowicach wzięłem małżeńskim połączyło się 51 par z Jarząbkowic, Pielgrzymowic, Golasowic i Bzia. Z kolei w USC w Pawłowicach wspólną drogę życia rozpoczęły 64 pary z Pawłowic, Pniówka, Warszowic, Krzyżowic, Boryni i Szerokiej. Z tych 115 par, dzisiaj gościimy tylko 14 - powiedziała zastępca kierownika USC Anna Burak.

Jedną z tych par było małżeństwo



W tym roku Złote Gody obchodzi 14 par, w tym Anna i Konrad Szrukowie z Pawłowic (na zdjęciu).

Stanisława i Stanisława Galiszów z Golasowic. - Długo się szukaliśmy, ale się udało. Żona pochodzi ze Wschodu. Do Bzia trafiła jako repatriantka. Pozналиśmy się na zabawie w Golasowicach - opowiada pan Stanisław. - Mieliliśmy 6-hektarowe gospodarstwo, którym żona się zajmowała. Ja przez 27 lat pracowałem w Przedsiębior-

stwie Budowy Szybów.

Podczas uroczystości dostojne jubilatki obdarowane zostały kwiatami, natomiast panowie z rąk wójta otrzymali dyplomy wraz z nagrodami pieniężnymi.

tekst Sabina Bartecka
zdjęcia Ewa Krzowska

Nasz kabaret będzie inny: nie będzie śmieszny. Nasz kabaret to będzie coś romantycznego i miłego. Ludzie będą przychodzili na nasze występy, aby się wyplakać - tak przewrotnie członkowie nowo powstałego kabaretu The Mencja powitali osoby, które 19 października wybrały się do Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowicach na ich premierowy występ. Mieli rację.

Publiczność płakała..., ale ze śmiechu.

Był to pierwszy samodzielny występ założonego kilka miesięcy temu kabaretu. Do tej pory „The Mencja” wystąpiła m.in. podczas uroczystości przygotowanej z okazji otwarcia hali sportowej, spotkania osób niepełnosprawnych i festynu na osiedlu.

Kabaret założyło pięciu licealistów. - Pozналиśmy się na Oazie, do której wszyscy należymy - mówi Seweryn Krupa z Pawłowic, jeden z założycieli kabaretu. - Do utworzenia kabaretu przymierzaliśmy się od kilku lat. Najpierw wspólnie z Marcinem Orlikiem pisałem skecze, które przedstawialiśmy znajomym. Ponieważ bardzo się podobały, postanowiliśmy poszerzyć skład i rozszerzyć naszą

Bardzo śmieszny kabaret

działalność. Tak trafiliśmy do Piotra Krosnego, z którym przygotowaliśmy w kwietniu ubiegłego roku występ z okazji otwarcia basenu w Pawłowicach, a później do Zosi Sciskoł i Agaty Szczęch. Utworzenie kabaretu stało się możliwe dzięki pomocy Marka Lucjana, dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowicach, który nie tylko w nas uwierzył, ale przede wszystkim dał nam szansę zaistnieć.

Nazwa The Mencja wpadła im do głowy podczas studiowania słownika języka polskiego. - Nazwa ta pochodzi od medycznego terminu „demencja” oznaczającego upośledzenie inteligencji. Słowo to nie tylko dobrze brzmi, ale również pasuje do formy naszego kabaretu - dodaje Seweryn. - The Mencja to kabaret absurdu, który stara się pokazać, że otaczający nas świat jest pełen komizmu.

Podczas występu w GOK-u zaprezentowali dziewięć skeczy o różnorodnej tematyce. Większość z nich dotyczyła problemów i sytuacji, które mogą spotkać młodego człowieka. Stąd historie o komisji

Seweryn Krupa (z lewej) i Piotr Krosny podczas występu.



poborowej, pierwszej randce i szkole. - Przede wszystkim znakomicie się bawimy, a jeżeli nasze występy rozśmieszają innych, to bardzo się z tego powodu cieszymy - dodają zgodnie.

Sabina Bartecka

Zajęcia artystyczne dla młodzieży

Jeśli masz trochę wolnego czasu i chcesz poznać wiele ciekawych pomysłów na przykład na to jak: udekorować swój pokój, wykonać mały drobiazg, upominek, zapakować oryginalny prezent.

Zapisz się na pierwsze spotkanie! Zajęcia odbywać się będą w Gminnym Ośrodku Kultury w Pawłowicach. Zapisy od poniedziałku do piątku w biurze GOK, w soboty od 8.00 - 12.00 w w świetlicy.

6 listopada, w godzinach od 10.00 do 14.00 w Miejskim Ośrodku Rekreacji i Sportu w Pszczyńcu przy ul. Basztowej 4 odbędzie się

Giełda Pracy

- prezentacja aktualnych ofert pracy
- możliwość skorzystania z usług doradczych, informacyjnych i szkoleniowych na rzecz osób rozpoczynających i prowadzących działalność gospodarczą.

Więcej informacji: Agencja Rozwoju i Promocji Ziemi Pszczyńskiej, nr tel. 212 9999 - Bernadeta Sojka - Jany.

XXVIII Puchar Śląska im. Huberta Gorsza. Polki po raz trzynasty i trzeci raz z rzędu wygrały najbardziej prestiżową imprezę w kraju.

najsilniejszym zespołem spotykamy się już w pierwszym meczu - powiedział trener Kuchta, dzień przed meczem. - Będziemy jednak starać się, aby wypaść jak najlepiej. Zależy nam na zwycięstwie, ale w tej chwili

dlatego Puchar Śląska stanowi dla mnie przede wszystkim okazję do poznania zawodniczek i ich umiejętności. Muszę bowiem skompletować drużynę do zawodów o puchar Chorwacji, które odbędą się już za kilka dni. Selekcja trwać będzie do początku przyszłego roku, kiedy nasza reprezentacja w barażowych rozgrywkach play off walczyć będzie o udział w mistrzostwach Europy.

Trzynasty raz Polek



zdj. SB

Mimo że Tunezjki były ostatnie, ze względu na sposób gry przygotowały się bardzo, miały tutaj mnóstwo fanów.

Reprezentacja Polski wygrała XXVIII Międzynarodowy Turniej Piłki Ręcznej Kobiet o Puchar Śląska. Zdecydowało o tym niedzielne zwycięstwo 26:25 nad reprezentacją Słowacji w żorskiej hali sportowej. Polki po raz trzynasty w historii imprezy sięgnęły po Puchar Śląska i triumfowały po raz trzeci z rzędu. Sukces podopiecznych Zygryda Kuchty jest tym cenniejszy, że w odmłodzonym składzie reprezentacja Polski pokonała finalistki grudniowych mistrzostw świata, piłkarki Czech i Tunezji.

Z Czechkami zawodniczki reprezentacji Polski zmierzyły się w pierwszym meczu Pucharu Śląska, który miał miejsce w czwartek (23 października) w hali sportowej w Pawłowicach. - *Trochę źle się złożyło, że z*



Zygryd Kuchta, trener zwycięskiej drużyny i najlepsza bramkarka, Iwona Łącz, podczas konferencji prasowej.

zdj. SB

nie jest to najważniejsze. Trenerem reprezentacji zostałem zaledwie kilka tygodni temu (1 września, przyp. red.),

Emocjonujące zmagania Polek i Czeszek, które śledziły pełne trybuny pawłowickiego obiektu, zakończyły się zwycięstwem biało-czerwonych 23:22. Losy spotkania ważyły się niemal do ostatniej minuty, kiedy to z rzutu wolnego padła decydująca bramka dla naszych szczypiornistek. Finał spotkania różnił się zdecydowanie od pierwszej połowy, w której to przewaga Polek była wyraźna i zdecydowana (11:8). - Kiedy w pierwszej połowie zaczęliśmy dominować na boisku, zwycięstwo w tym spotkaniu, jak i w całym turnieju, okazało się w zasięgu ręki. Stracić osiem bramek z finalistką mistrzostw świata nie jest wstyd. Niestety w drugiej połowie powodu ubytku sił, braku koncepcji gry i indywidualnych akcji zawodniczek, nie dało się zbudować konstruktywnego grania, co doprowadziło w 23 minucie do przewagi Czech. Na szczęście straty udało się odrobić - powiedział trener tuż po wygranej.

W piątek nasze zawodniczki pokonały Tunezję, a kolejnego dnia triumfowały nad Islandią 30:28. Ponieważ konfrontacja Słowacji i Czech zakończyła się remisem 27:27, to zawodniczki tej pierwszej drużyny nie straciły szans na zwycięstwo w turnieju.

Ostatecznie po przegranej z Polkami musiały ustąpić miejsca Czeszkom, które zdobyły tyle samo punktów, ale miały korzystniejszy stosunek bramek. Czwarte miejsce zajęły zawodniczki Islandii, a na ostatniej pozycji uplasowały się piłkarki Tunezji.

Piłką ręczną to gra zespołowa, dlatego Tunezji nie pomógł fakt, że w jej szeregach znalazła się tak utalentowana piłkarka, jak Raja Toumi, wybrana za najsukuteczniejszą zawodniczkę turnieju. Zdobyła 38 bramek, dzięki czemu powtórzyła swój sukces z 2000 roku, kiedy również została królem strzelców. Najlepszą zawodniczką turnieju została Alzbeta Tothova ze Słowacji. Z kolei bramki najlepiej broniła Iwona Łącz z reprezentacji naszego kraju.

Sabina Bartecka



W pierwszym meczu Polki zmierzyły się z Czechkami.

Końcowa tabela:

| | | | |
|----------|---|---|---------|
| Polska | 4 | 8 | 113:100 |
| Czechy | 4 | 5 | 112:105 |
| Słowacja | 4 | 5 | 114:110 |
| Islandia | 4 | 2 | 111:114 |
| Tunezja | 4 | 0 | 103:124 |

Klaudiusz w Pawłowicach

Prawdziwe poruszenie wśród kibiców, którzy wybrali się do hali sportowej na czwartkowy mecz Polek z Czeszkami, wywołała obecność na trybunach Klaudiusza Sevkoviča, uczestnika pierwszej edycji programu Big Brother, emitowanego w TVN.

- Chyba po raz pierwszy jesteś w Pawłowicach?

- Zgadza się. Do tej pory jeszcze nigdy tutaj nie byłem. Na dzisiejszy mecz zaproszony zostałem przez Śląski Związek Piłki Ręcznej w Katowicach, ponieważ w zeszłym tygodniu powierzono mi funkcję prezesa Ruchu Chorzów reprezentacji



zdj. SB

mężczyzn. Po ostatnim zwycięstwie z Krakowem 36:12 wyszliśmy na prowadzenie w tabeli. Teraz naszym celem jest szybki awans do pierwszej ligi.

- Nie przyjechałeś tutaj sam?

- Towarzyszą mi Aron Lines z Nowej Zelandii, piłkarz Ruchu Chorzów, oraz Patrycja Miszko, była bramkarka młodzieżowej reprezentacji Polski. Warto było tutaj przyjechać, nie tylko z powodu pełnego napięcia meczu. Wśród zawodniczek wypatrzyłem także koleżankę ze szkoły podstawowej w Chorzowie. To bramkarka Iwona Łącz, której nie widziałem już kilkanaście lat. Niesamowite, że po tylu latach akurat tutaj się spotkaliśmy.

- Sądząc po reakcji obecnych tutaj osób, jesteś nie tylko rozpoznawany, ale też bardzo lubiany?

- Mimo że od mojego wyjścia z programu minęło już 2,5 roku, w niektórych miejscach czuję się, jakbym wyszedł dopiero wczoraj. Do tej pory młodzież bardzo spontanicznie i żywiołowo reaguje na mój widok. Bardzo się cieszę, że moja osoba jest tak pozytywnie odbierana.

- Jakiś czas temu mogliśmy cię oglądać w programie kulinarnym TVN. Czym teraz zajmuje się gwiazda Big Brothera?

- Nadal występuję w programie Teleshopping, a oprócz tego prowadzę dwie kawiarnie znajdujące się w hipermarketach w Czeladzi. Niedługo zajęć mi przybędzie, bo już w listopadzie w Świętochłowicach otwieram fitness club.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Sabina Bardecka



zdj. SB

W sobotę, 25 października została rozegrana dziewiąta – ostatnia kolejka rundy jesiennej Gminnej Ligi Piłki Nożnej Amatorów.

Strzelono 151 bramek

Po pierwszej rundzie w sezonie 2003/2004 prowadzi drużyna AZS Argentyna I, która w dziewięciu kolejkach zgromadziła aż 24 punkty i wyprzedza KRS TKKF I o cztery punkty. Trzecie miejsce z 17 punktami zajmuje KRS TKKF II (oldboje). Tyle samo punktów (ale mniejszą różnicę bramek) ma drugi zespół Argentyny, co dało mu czwartą pozycję.

Podczas wszystkich spotkań tej rundy aż 151 razy wyciągano piłkę z bramek, w tym pięć razy po golach samobójczych. Na liście najsukcesywniejszych strzelców prowadzi Tomasz Panicz z drużyny lidera, który strzelił 12 goli. O dwa mniej ma na swoim koncie Piotr Chrapek z Fc Team. Za nimi z dziewięcioma bramkami plasują się L. Kwieczkowski (Fc Team) i Michał Wołoszyn z TKKF II.

Wszystkie mecze sędziował Janusz Wołoszyn, który podczas spotkań pokazał zawodnikom aż 16 żółtych kartek, a czterech piłkarzy (w tym dwóch z zespołu Zbabołenciów) ukarał kartkami czerwonymi. Z kolei w punktacji fair-play prowadzą trzy zespoły: Jo-Mar Stawowa, KRS TKKF I i Uahane Tapczany. Zespoły te zanotowały jedynie po jednej żółtej kartce.SB

Wyniki spotkań IX kolejki:

Fc Kelt- Zbabołenci 2:1; AZS Argentyna I – OSP Fojerwera 5:0, Uahane Tapczany: Fc Team 2:4, TKKF II – Jo-Mar Stawowa 2:4, AZS Argentyna II – TKKF I 1:2

Tabela po rundzie jesiennej:

| | | | |
|------------------|---|----|-------|
| AZS Argentyna I | 9 | 24 | 36:8 |
| KRS TKKF I (J) | 9 | 20 | 21:11 |
| KRS TKKF II (O) | 9 | 17 | 22:12 |
| AZS Argentyna II | 9 | 17 | 20:13 |
| Jo-Mar Stawowa | 9 | 16 | 17:13 |
| Fc Team | 9 | 14 | 21:16 |
| Fc Kelt | 9 | 12 | 13:15 |
| Zbabołenci | 9 | 6 | 15:30 |
| Uahane Tapczany | 9 | 3 | 15:30 |
| OSP Fojerwera | 9 | 0 | 7:38 |

Renty socjalne w ZUS

Od 1 października prawo do renty socjalnej będzie ustalał i wypłacał Zakład Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w Pszczynie.

Do tej pory należało to do kompetencji Ośrodka Pomocy Społecznej w Pawłowicach, który zgodnie z ustawą o rencie socjalnej, z dniem 30 września

wstrzymał jej wypłatę.

W związku z tym wszelkie sprawy dotyczące wyjaśnień, wątpliwości i zapytań w sprawie kontynuacji świadczenia, należy kierować do ZUS Inspektorat w Pszczynie przy ul. Kopernika 22, nr tel. 210-11-33 lub 210-14-33.

Telefon komisariatu w Pawłowicach 47-21-997 czynny całą dobę

KRONIKA POLICYJNA



Złodziej elektryk?

Stumetrowy przewód elektryczny oraz spawarkę elektryczną o wartości prawie 1.700 zł skradziono z mercedesa dostawczego, zaparkowanego przy ul. Reymonta w Golasowicach. Do kradzieży doszło w nocy z 23/24 października.

Lepiej zamykać drzwi na klucz

O tym, że w ostatnim czasie złodzieje wykazują się coraz większą pomysłowością, powszechnie wiadomo, ale kradzież, która miała miejsce w Pawłowicach, zaskoczyła nie tylko właścicieli okradzonego mieszkania. Otóż 24 października ok. godz. 17.55 do jednego z domów przy ul. Orzechowej wszedł złodziej, który z przedpokoju skradł torebkę damską wraz z dokumentami i pieniędzmi oraz telefonem komórkowym. Dodajmy, że w tym czasie w mieszkaniu przebywali jego właściciele. Straty oszacowano na 770 zł.

Oprac. SB

Nietrzeźwy pracownik kolei

Pracownik nastawni PKP Pawłowice przyszedł do pracy pijany. Przeprowadzone badanie wykazało, że mężczyzna miał prawie 2 prom. alkoholu. O fakcie tym powiadomił policję jego szef - naczelnik nastawni. Do zdarzenia doszło 16 października ok. godz. 23.

Okradali sklepy

Policjantom pawłowickiego komisariatu udało się złapać mieszkańców Pawłowic, trudniących się włamywaniem do sklepów. Na trop grupy naprowadził ich pawłowiczanie, którego 20 października ok. godz. 2.10 przypłano podczas próby włamania do sklepu przy ul. Zjednoczenia.

Prowadzone postępowanie doprowadziło do ustalenia pozostałych czterech sprawców - wszyscy są mieszkańcami Pawłowic, a troje z nich nie ukończyło jeszcze 18. roku życia. W nocy z 19/20 października osoby te włamały się do dwóch pawłowickich sklepów: przy ul. LWP i Polnej. Jak mówi policja sprawa jest rozwojowa i grupa ta może być odpowiedzialna za większą ilość takich kradzieży.

Zniknął laptop

Pomiędzy 20 a 21 października z pomieszczenia biurowego jednej z firm znajdującej się przy ul. Mickiewicza skradziono laptopa. Straty pawłowickiej firmy oszacowano na 7.375 zł.

- Efekt wspinania w dużej mierze zależy od intelektu. Na ścianie bardziej niż siła mięśni liczy się gibkość umysłu - mówi Jacek Czech, instruktor wspinaczki na skale i skialpinizmu, założyciel szkoły wspinaczkowej „W skale”.

Nowe hobby pawłowiczian

Szkola ta wygrała przetarg na prowadzenie ściany wspinaczkowej znajdującej się w hali sportowej w Pawłowicach. Ściana czynna jest od poniedziałku do piątku między godz. 16 a 22 oraz w soboty i niedziele od 14 do 22. Dziennie wybiera się tutaj kilkanaście osób, głównie mieszkańców Pawłowic, dla których wspinanie na skale stało się nowym hobby. - Wcześniej nigdy się nie wspinalem. Teraz chodzę tutaj prawie codziennie - mówi Szymon Cebula z Pawłowic, asekurując wspinającego się po ścianie kolegę. - Po 8-9 dniach udało mi się już wejść do połowy najtrudniejszej, środkowej części ściany.

To, co udało się już Szymonowi, stanowi wyzwanie dla Henryka Mężyka z Pawłowic i jego córki Justyny, którzy wybrali się tutaj po raz pierwszy. Jednak po pierwszej godzinie ćwiczeń pod okiem trenera, którą poświęcili na poznanie sprzętu i technik wchodzenia oraz schodzenia ze ściany, byliśmy świadkami ich pierwszego zakończonego sukcesem wejścia na 9-metrową ścianę. - Było super! - mówiła z zachwytem Justyna. - Balam się jedynie schodzenia.

Dla rodziny Mężyków sport jest ulubionym sposobem spędzania wolnego czasu. Poza nowym hobby, jakim jest wspinaczka, jeżdżą również na nartach oraz konno, a także chodzą na siłownię.

- Na pewno wspinanie łatwiej przychodzi osobie wysportowanej, ale nie jest to, co chciałbym podkreślić, sport tylko dla wyczynowców. Każdy może tutaj spróbować swoich sił, niezależnie od wieku i płci - wyjaśnia pan Jacek, który kilka lat temu znalazł się w reprezentacji Polski w wspinaczce sportowej, a w kwietniu tego roku podczas Mistrzostw Europy w skialpinizmie (wspinaczce wysokogórskiej) osiągnął najlepszy wynik wśród rodaków. Jest też autorem kilkunastu nowych przejść w Tatrach i Alpach. O pawłowickiej ścianie mówi, że jest ciekawa, ale przeznaczona głównie dla osób początkujących. Można się na niej wspiąć zarówno z asekuracją z dołu, jak i z góry. Natomiast osobom bardziej zawansowanym



Jacek Czech pokazuje Henrykowi Mężykowi i jego córce, jak należy wiązać linę.

zdj. SB

posłużyć może do ogólnego treningu.

Nie wszyscy, którzy tutaj przychodzą, są doświadczony wspinaczami. Jest wprost przeciwnie. Zdecydowaną większość stanowią ludzie młodzi, którzy stawiają pierwsze kroki w tej dyscyplinie sportu. W ich przypadku najważniejsza jest pomoc instruktora, na którą w Pawłowicach mogą liczyć. Zanim postawią pierwsze kroki na ścianie instruktor pomoże im dopasować uprząż, nauczy komend i nazewnictwa, którym wspinacze operują. Bo kto wie, że liny nazywane są tutaj po prostu wędkami. Samą technikę wspinania poznaje się najpierw na drabince, a później na przeznaczonej do nauki części ściany. Tam trenuje się bulderowanie, czyli wspinanie się bez liny, kiedy asekuruje stojąca za nami osoba. Za lekcję nie trzeba dodatkowo płacić, wprowadzenie w tajniki tego sportu wliczone jest w cenę użytkowania ściany. Dwie godziny wspinania kosztują 6 zł od osoby. Wystarczy zabrać wygodne obuwie oraz sportowy strój i można się już wspiąć.

Sabina Bartecka



Po kilku dniach ćwiczeń można już tak się wspiąć.

zdj. SB

Ponad stu pięćdziesięciu zawodników z dziesięciu klubów naszego regionu wzięło udział w I Grand Prix Młodzieży i Dzieci w Judo, który odbył się 26 października w Pawłowicach.

od razu: trybuny były pełne.

Do Pawłowic przyjechali zawodnicy z Jastrzębia, Rybnika, Żor, Wodzisławia, a także Tarnowskich Gór, Wisły i czeskiego Brna. Naszą gminę reprezentował UKS Judo Pawłowice, którego trenerem jest Beata Sypniewska. Na pomysł zorganizowania zawodów oraz realizacji

ze Szymon trenuje dopiero od stycznia. Od samego początku funkcjonowania pawłowickiego klubu trenuje z kolei jego straszny kolega, Daniel Szerewicz. Dodajmy, że trenuje z sukcesem, gdyż wszystkie zawody wojewódzkie, w których bierze udział, kończy w ścisłym finale. Nie inaczej było w Pawłowicach, gdzie był najlepszy w swej kategorii.

Na trzech polach walki

zdj. Arkadiusz Walach



To już drugi turniej judo, który odbył się w ostatnich latach w naszej gminie. Pierwszy miał miejsce 15 listopada ubiegłego roku w liceum. Wzięło w nim udział 50 zawodników, a zawody rozgrywano na jednym polu walki.

W tym roku rozmach, z jakim zorganizowano zawody, zrobił wrażenie. Po pierwsze zmieniła się lokalizacja. Z liceum zawodnicy przenieśli się do hali sportowej. Dzięki temu zawodnicy mogli rywalizować równocześnie na trzech polach walki, co przy tej ilości zawodników miało olbrzymie znaczenie. Po drugie zawody stały się bardziej widowiskowe, czego efekt był widoczny

tego sportowego przedsięwzięcia podjął się zarząd klubu.

Niedzielny turniej był pierwszym z pięciu, które odbędą się w ramach grand prix. Najbliższy turniej będzie miał miejsce 7 grudnia, a kolejne zmagania odbędą się w lutym, kwietniu i czerwcu przyszłego roku. Pięciu zawodników w każdej kategorii (dzieci i młodzieży), którzy zdobędą najwięcej punktów, uhonorowani zostaną zwycięskimi pucharami.

Duże szanse na to ma kilku zawodników naszej gminy. Jednym z nich jest Szymon Domin, który nie przegrał żadnej walki i zdobył pierwsze miejsce w swej kategorii. To duży sukces, zwłaszcza,

Pozostałe wysokie miejsca zawodników z Pawłowic to: drugie miejsce dla Anny Rawiak i Joanny Kownackiej oraz Pawła Gory i Macieja Penkali, a także trzecie miejsce dla Andrzeja Rawiaka i Pawła Sobolewskiego

Medale wręczył im Juliusz Kowalczyk, wiceprezes Polskiego Związku Judo, którego zdaniem Pawłowice wyrosły na ośrodek pretendujący do organizowania turniejów judo, w tym mistrzostw Polski. Podobnego zdania są członkowie zarządu UKS Judo Pawłowice, którzy już przymierzają się do organizowania zawodów wojewódzkich.

Sabina Bartecka

II GMINNE DYKTANDO O TYTUŁ MISTRZA ORTOGRAFII

15 listopada, godz. 15.00,
Dom Kultury w Pawłowicach Osiedlu.
Zgłaszać się należy do 12 listopada telefonicznie (pod nr 47 21 036) lub osobiście. W dyktandzie mogą wziąć udział mieszkańcy gminy w wieku od 10 lat.

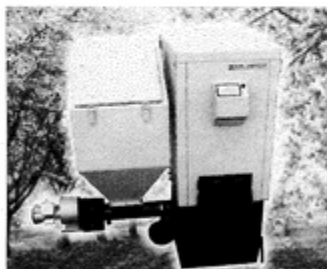
ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ ZABAWY!

EKO - KOMFORT automatyczny kocioł węglowy

Załadunek co 3-4 dni!
Sprawność powyżej 86 %!
Najtańsze ciepło! (CO, CWU)
Zwrot z UG 50% kosztów!



Znak
bezpieczeństwa
ekologicznego



HKS LAZAR, Pielgrzymowice, tel. (032) 472 31 93

Ubojnia bydła ogłasza skup bydła rzeźnego oraz cieląt w Markłowicach Górnych (na terenie zakładu "WARPOL")

tel. (033) 856-26-23
(w godzinach od 7.00 do 15.00)
lub tel. kom. 0501-705-951

W sierpniu sakramentalna Tak powiedzieli sobie...



...Barbara Kapek z Kobielic i Wojciech Stuchlik z Jarząbkowic



...Elżbieta Pysk z Pawłowic i Rafał Świątaj z Żor

NA ŚLUBNYM KOBIERCU



...Beata Szymczyk z Pawłowic i Janusz Jaschak z Ilowiczy



...Dobromiła Kulus i Andrzej Porwicz, oboje z Pawłowic

zdjęcia: Zofia Tchórz

Wydawnictwo Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowicach - Redaktor Sabina Bartecka
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamawianych materiałów redakcja nie zwraca.
Zastrzega też sobie prawo do skrótów i opracowania redakcyjnego dostarczonych tekstów.
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 67; tel. 47-22-570, www.gokpawlowice.hg.pl
Skład i druk: INFOPAKT Rybnik, tel. 423-85-90, 423-85-51, infopakt@neostrada.pl

RACJE
GMINNE